

## MARIA MARIANORUM

W niniejszym opracowaniu pragnę przedstawić obraz Maryi obecny w duchowości księży marianów na przestrzeni dziejów. Najpierw przyjrzymy się, jak on się przedstawia w życiu i w pismach założyciela marianów, sługi Bożego ojca Stanisława Papczyńskiego, następnie u bł. arcybiskupa Jerzego Matulewicza, odnowiciela marianów, i wreszcie jak on się przedstawia w posoborowych ustawach tego zgromadzenia.

### OJCIEC STANISŁAW PAPCZYŃSKI

Maryjny charyzmat czcigodnego sługi Bożego ojca Stanisława Papczyńskiego (1631-1701) jako założyciela zakonu marianów ma decydujące znaczenie w procesie zapoczątkowania i kształtowania się maryjnego charyzmatu tego instytutu zakonnego. Biorąc to pod uwagę zapoznamy się z maryjnym wymiarem charyzmatu założyciela marianów, jak również zastanowimy się nad typem maryjności tego charyzmatu.

Najpierw należy ustalić, jakie miejsce zajmowała Matka Boża w duchowości ojca Stanisława Papczyńskiego w okresie poprzedzającym moment otrzymania przez niego od Boga wezwania do założenia zakonu marianów. Pozwoli to na ustalenie, jakie czynniki wpłynęły na kształtowanie się maryjnego charyzmatu założyciela marianów. Przechodząc kolejne etapy życia ojca Papczyńskiego z okresu „przedmariańskiego” trzeba prześledzić, jaki wpływ na jego duchowość maryjną miały kolejne środowiska, w których przebywał, a więc rodzina, kolegia jezuickie i zakon pijarów. Ponadto maryjność ojca Papczyńskiego można poznać jeszcze pełniej w świetle jego przeżyć i pism<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Na temat maryjnej pobożności i poglądów mariologicznych ojca Papczyńskiego pisali m.in.: C. S i p o v i c h, *The Contribution of the Servant of God Fr. Stanislaus of Jesus and Mary Papczyński to the dogma of the Immaculate Conception of the B. V. M.*, „Collectanea Mariana” 2(1951/1952), s. 52-58; H. E i c h l e r, *Duchowe macierzyństwo Niepokalanej w pismach Sługi Bożego ojca Stanisława od Jezusa Maryi Papczyńskiego*, mps Biblioteka Mariańskiego Domu Studiów (dalej: BMDS), Włocławek 1961; J. B u k o w i c z, *Cześć Niepokalanie Poczętej Matki Bożej w życiu Ojca Stanisława Papczyńskiego*, „Immaculata” (dalej: Imm) 1(1965), nr 7, s. 10-15; J. M. M o r a i s, *Nossa Senhora*

Założyciel marianów Stanisław Papczyński (imię chrzestne – Jan) urodził się 18 maja 1631 roku w miejscowości Podegrodzie koło Starego Sącza, w diecezji krakowskiej<sup>2</sup>. W tym czasie na południu Polski bardzo była rozwinięta cześć Najświętszej Maryi Panny. W chwili jego narodzin w okolicy tej znajdowało się dziewiętnaście sanktuariów maryjnych<sup>3</sup>. Pielgrzymowali do nich przedstawiciele wszystkich grup społecznych. W miejscach tych uczono się miłości do Maryi i doświadczano Jej skutecznej pomocy, a potem zanoszono te przekonania do rodzinnych domów<sup>4</sup>.

Papczyński otrzymał staranne wychowanie chrześcijańskie, zwłaszcza dzięki matce, która poświęciła go Jezusowi i Matce Najświętszej oraz rozwijała w nim od dzieciństwa zainteresowania kultem Bożym i nabożeństwem do Matki Bożej. Za przyczyną Najświętszej Maryi Panny – jak wierzył – otrzymał liczne łaski od Boga i został wybawiony w okresie dzieciństwa i młodości od wielu niebezpieczeństw. Jako dziecko nie wykazywał zbyt wielkich zdolności do nauki, dopiero po usilnych modlitwach, za sprawą wstawiennictwa Matki Bożej podciągnął się w nauce i nawet z bardzo dobrymi wynikami ukończył trzyletnią szkołę parafialną w Podegrodziu<sup>5</sup>. W latach 1646-1654, z krótkimi przerwami, sługa Boży wychowywał się i kształcił w kolegiach jezuitów w Jarosławiu, Lwowie i Rawie Mazowieckiej<sup>6</sup>. Niewątpliwie duch maryjny jezuitów, a szczególnie ich cześć dla Niepokalanego Poczęcia NMP, wywarły znaczny wpływ na kształtowanie się duchowości maryjnej przyszłego

---

*na obra do fundador da Congregacao dos CC. RR. Marianos sob o titulo da Imaculada Conceicao da B. V. Maria*, mps Archiwum Generalne Marianów, Roma 1968 (dalej: AGM); Z. Ż y w i c a, *Maryjność w życiu i pismach o. Stanisława Papczyńskiego założyciela marianów (1631-1701)*, mps BKUL, Lublin 1976; A. P a k u ł a, *Niepokalana w życiu i pismach Sługi Bożego Stanisława Papczyńskiego*, Imm 43(2004), nr 6, s. 10-19; K. P e k, *Ojca Stanisława Papczyńskiego wyjaśnienie misterium Niepokalanego Poczęcia*, w: *Niepokalana Matka Chrystusa*, Częstochowa-Lublin 2004, s. 73-85; D. K w i a t k o w s k i, *Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny według ojca Stanisława Papczyńskiego (1631-1701)*, Warszawa-Lublin 2004, passim.

<sup>2</sup> Por. *Summarium de vita, virtutibus, fama sanctitatis et signis Servi Dei Stanislai a Jesu Maria Papczyński ex documentis in positione editis concinnatum*, w: *Sacra Congregatio pro Causis Sanctorum*, Posnaniens. *Beatificationis et canonizationis Servi Dei Stanislai a Jesu Maria Papczyński fundatoris Clericorum Regularium Immaculatae Conceptionis B. M. V. († 1701) positio super introductione causa et super virtutibus ex officio concinnata*, Roman 1977 (dalej: PSP), s. XXIX; T. R o g a l e w s k i, *Stanisław Papczyński (1631-1701). Założyciel zgromadzenia księży Marianów. Inspirator mariańskiej szkoły duchowości*, Lublin-Warszawa 2001, s. 45.

<sup>3</sup> Do najbardziej znanych należały: Nowy Sącz, Tuchów, Stara Wieś, Kraków, Staniątka, Kalwaria Zebrzydowska, Maków, Rychwałd i Ludźmierz. Obrazy, znajdujące się w tych sanktuariach zostały z czasem uczczone koronami. Por. M. T a r n a w s k a, *O. Stanisław Papczyński na tle swoich czasów*, Londyn 1962, s. 1, 15, 16.

<sup>4</sup> Por. *Summarium*, PSP, s. XXX; J. K u m a l a, *Rozmiłowany w Niepokalanej. Sługa Boży o. Stanisław Papczyński*, „Róże Maryi” 44(1988), nr 5, s. 165.

<sup>5</sup> Por. *Summarium*, PSP, s. XXX.

<sup>6</sup> Tamże, s. XXXn.

założyciela zakonu pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia NMP. Przypuszcza się, że ojciec Papczyński należał do Sodalicji Mariańskiej, a więc stowarzyszenia, które jezuita zazwyczaj organizowali dla alumnów swoich kolegów. Z pewnością sodalicyjne zebrania i praktyki pobożności maryjnej były okazją do pogłębienia jego nabożeństwa do Matki Bożej, szczególnie w aspekcie tajemnicy Niepokalanego Poczęcia<sup>7</sup>. Był to – jak się zdaje – następny etap rozwoju jego maryjności, która z pobożności uczuciowej i biernej w dzieciństwie przekształciła się teraz w konkretne naśladowanie Maryi i maryjne apostołstwo<sup>8</sup>.

Nie można pominąć wpływu duchowości pijarskiej na kształtowanie się maryjnej duchowości Papczyńskiego. Pierwszy kontakt z pijarami nawiązał on w latach 1649-1650 w Podolińcu, gdzie przebywając przez kilka miesięcy w ich kolegium skończył trzecią klasę gramatyki<sup>9</sup>. Pobożność maryjna zajmowała ważne miejsce w programie wychowawczym szkół pijarskich. Nabożeństwo uczniów do Matki Bożej miało możliwość rozwoju w sodalicjach mariańskich, zakładanych we wszystkich ośrodkach wychowawczych pijarów. Celem sodalicji było oddawanie czci Najświętszej Maryi Pannie, przede wszystkim jako Matce Boga i Matce ludzi. Sodalicja stanowiła też wspólny środek do wychowywania uczniów do czystości obyczajów i prowadzenia doskonalszego życia chrześcijańskiego. Uczniowie szkół pijarskich odmawiali koronkę dwunastu gwiazd, ułożoną przez św. Józefa Kalasantego<sup>10</sup>. Modlitwa ta jest piękną syntezą teologiczną, której centrum stanowi tajemnica Wcielenia. Koronka dwunastu gwiazd uwypukla dwie podstawowe prawdy maryjne: Boże Macierzyństwo i Niepokalane Poczęcie<sup>11</sup>. Podobna atmosfera duchowa panowała najprawdopodobniej także w kolegium pijarów w Podolińcu, gdzie właśnie kształcił się Papczyński. Jego powołanie do zakonu pijarów – jak się wydaje – zrodziło się podczas pobytu w Podolińcu w latach 1649-1650. Ostatecznie wstąpił do ich nowicjatu 2 lipca 1654 r.<sup>12</sup> Na jego decyzję wpłynął prawdopodobnie maryjny charakter tego zakonu, podkreślony już w samej nazwie: Zakon Ubogich Kleryków Regularnych Matki Bożej od Szkół Pobożnych. Ten charakter musiał odpowiadać studentowi, dla którego kult maryjny stanowił ważny element życia wewnętrznego. Na maryjny charakter pijarów wpłynęła mocno postawa św. Józefa

<sup>7</sup> Por. Z. Ż y w i c a, *Maryjność w życiu i pismach o. Stanisława Papczyńskiego założyciela marianów*, mps BKUL, Lublin 1976, s. 53n.

<sup>8</sup> Por. T e n ż e, *Pobożność maryjna o. Stanisława Papczyńskiego założyciela Zakonu Marianów (1631-1701)*, „Róże Maryi” 45(1989), nr 9, s. 288.

<sup>9</sup> Por. *Summarium*, PSP, s. XXXI.

<sup>10</sup> Por. *Dichiarazione sul charisma calasanziano*, w: *Dichiarazioni e decreti del capitolo generale speciale dell'ordine dei chierici regolari poveri della Madre di Dio delle scuole pie*, Roma 1970, s. 58.

<sup>11</sup> Por. A. S a p a, *Teologia spirituale pedagogica di san Giuseppe Calasanzio*, Firenze 1951, s. 114-116.

<sup>12</sup> Tamże, PSP, s. XXXIIIn.

Kalasantego – założyciela pijarów, który pozostawił nazwisko rodzinne i chciał nazywać się po prostu Józef od Matki Bożej; poza tym Kalasanty przyzywał często opieki Najświętszej Maryi Panny, posługując się tytułem „Matka Boża”, a w życiu wspólnoty zakonnej pijarów przywiązywano wielkie znaczenie do kultu maryjnego<sup>13</sup>. Wstępując do nowicjatu pijarów ojciec Papczyński otrzymał imię zakonne „Stanisław od Jezusa Maryi”<sup>14</sup>, które cenił sobie wysoko, zachowując je także później jako marianin. Pod koniec pierwszego roku nowicjatu (lipiec 1655) Papczyński został posłany do Warszawy, by uczyć na studium teologii, działające przy klasztorze św. Antoniego Ojców Franciszkanów Obserwantów (reformatorów)<sup>15</sup>. Franciszkanie byli w tym czasie znani w Polsce jako obrońcy prawdy o Niepokalanym Poczęciu NMP, a więc zasadnie można domniemywać, że ojciec Papczyński przyswoił sobie solidną doktrynę na temat tego przywileju Maryi. Pierwsze śluby zakonne złożył 22 lipca 1656 r. i w tym samym roku otrzymał święcenia niższe aż do subdiakonatu włącznie, podczas gdy święcenia diakonatu i kapłaństwa otrzymał w 1661 r. Po ukończeniu studiów teologicznych pełnił obowiązki nauczyciela retoryki w kolegiach pijarskich, najpierw w Podolińcu (1658-1660), następnie w Rzeszowie (1660-1662) i wreszcie w Warszawie (1663-1669)<sup>16</sup>. Jak wspomniano wyżej, pijarzy tworzyli koła Sodalicji Mariańskiej we wszystkich prowadzonych przez siebie szkołach. Zrzeszały one wybrane grupy uczniów, zapisujących się do nich z własnej chęci. Taka sodalicja istniała również w kolegium pijarów w Rzeszowie. Ojciec Papczyński wygłosił tam w 1661 r. do członków sodalicji kazanie zatytułowane „Pochwała Bogarodzicy”<sup>17</sup>. Kazanie to świadczy o wielkiej czci i miłości młodego kapłana do Najświętszej Maryi Panny: „Jakże bardzo zajaśniała miłość ku nam Najdoskonalszej Dziewicy! Jak wielkie umiłowanie nas! Jak wielki wzgląd na nasze zbawienie! Któż, na Boga, spośród śmiertelnych, nie postara się o to, ażeby tak czulej, tak dobroczynnej, tak zbawiennej Pani na wszelki sposób nie kochać, nie czcić, nie uwielbiać?”<sup>18</sup>. Sługa Boży zachęcał swoich uczniów, aby byli gorliwymi czcicielami Matki Bożej: „Bierzcie się do dzieła, abyście nie zaniebdali niczego dobrego, które możecie uczynić ku czci tej Dziewicy. Obyście więc służyli Jej z tak mężnym duchem, z jakim Ona, jak sądzić należy, zносиła męki, gdy Syna Jej torturowano”<sup>19</sup>.

<sup>13</sup> Por. *Dichiarazione sul charisma*, s. 58.

<sup>14</sup> Por. *Summarium*, PSP XXXI.

<sup>15</sup> Tamże, s. XXII.

<sup>16</sup> Tamże, PSP, s. XXXII n.

<sup>17</sup> Por. tekst łac. *Laus Deiparae Mariae Virginis*, w: S. Papczyński, *Prodromus Reginae Atrium*, Varsaviae 2001, s. 65-73; tł. pol.: E. J a r r a, *Pochwała Bogurodzicy Dziewicy Maryi*, mps BMDS, Lublin 1985.

<sup>18</sup> *Prodromus*, s. 71; tł. pol.: *Pochwała*, s. 11 n.

<sup>19</sup> Tamże, 12.

Papczyński, nauczając retoryki w kolegium pijarskim, posługiwał się ułożonym przez siebie podręcznikiem zatytułowanym „Regina Artium”, który w wersji skróconej został opublikowany pod tytułem „Prodromus Reginae Artium” w 1663 r.<sup>20</sup> Słowa dedykacji, umieszczonej przez sługę Bożego na początku tej książki, stanowią jeszcze jedno źródło poznania maryjnego ducha założyciela marianów, a szczególnie jego czci wobec Tajemnicy Niepokalanego Poczęcia Maryi: „Przedwiecznego Słowa Rodzicielce Pobożnie Wymownej Dziewicy Maryi bez żadnej zmazy poczętej Tego Wysłannika Królowej Sztuk Jej ubogi ze ślubu Stanisław w ofierze składa. Spraw, o Przeczysta Mądrości Rodzicielko, abym dobrze żył i abym dobrze mówił”<sup>21</sup>. W tym samym podręczniku retoryki znajduje się krótki epigram, w którym autor formułuje dowód na Niepokalane Poczęcie z jego skutków<sup>22</sup>. Jest prawie pewne, że epigram nie był ułożony jedynie po to, aby dać przykład pewnej formy retorycznej. Przypuszcza się, że dopiero po jakimś czasie wykorzystał ten epigram do takiego celu, gdyż pierwotnie – jak się zdaje – ułożył go w porywie pobożności z pragnieniem obrony Niepokalanego Poczęcia NMP wobec ataków tego przywileju maryjnego ze strony jakiegoś teologa „makulisty”<sup>23</sup>. Tekst tego epigramu rozpoczyna się słowami: „Probatum etiam ex consequentibus B. V. Maria sine macula concepta hoc epigrammate”<sup>24</sup>.

Obok działalności pedagogicznej ojciec Papczyński prowadził, w latach 1663-1667, w Warszawie przy kościele pijarów Bractwo Matki Bożej Łaskawej, które miało między innymi na celu uproszenie u Matki Bożej Łaskawej obrony „od morowego powietrza, chorób i wszelkiego utrapienia”<sup>25</sup>. Część czasu poświęcił staraniom, aby ukazały się nowe wydania jego podręcznika retoryki<sup>26</sup>. Warto dodać, że w 1665 r. dołączył do trzeciego wydania „Prodromus Reginae Artium” dwa kazania o Niepokalanym Poczęciu Maryi<sup>27</sup>. We wrześniu 1669 r. ojciec Papczyński został przeniesiony przez przełożonych z Warszawy do Kazimierza pod Krakowem i tam

<sup>20</sup> Por. *Summarium*, PSP, s. XXXIII.

<sup>21</sup> Cytuję za współczesnym wydaniem: *Prodromus Reginae Artium*, Varsaviae 2001, s. 3; tł. pol.: St. Sydry, *O. Stanisław Papczyński i jego dzieło w świetle dokumentów*, Warszawa 1937, s. 93.

<sup>22</sup> Pol. tłumaczenie E. Jarry tego krótkiego poematu, napisanego pierwotnie po łacinie (por. *Prodromus Reginae Artium*, Varsaviae 2001, s. 201) znajduje się m.in. w: *Marianie 1673-1973*, red. J. Bukowicz, T. Górski, Rzym 1975, s. 321: „Dziewico, któż Ci przyzna zmazę pierworodną, Której myśli chęć złego żadna nie zmazała? Któraś węża wstrętnego starła stopą. A która, gdy rodziłaś, ból utracił siły. Duch Twój, mocą miłości, nie śmierci, wzywany, za zgodą Służebnicy sam opuścił ziemię. Twe ciało w swej całości na zawsze zostanie i już świeci, uwielbione, w uzyskanym niebie. Karą pierworodnego grzechu niezmazaną czyż Cię kto za zmazaną nim samym brać może?”

<sup>23</sup> Por. PSP, s. 600n.

<sup>24</sup> *Prodromus*, s. 201.

<sup>25</sup> Por. *Z. Ży w i c a, Maryjność*, s. 67n.

<sup>26</sup> Por. *Summarium*, PSP, s. XXXV.

<sup>27</sup> Por. PSP, s. 601.

przygotowywał czwarte wydanie wspomnianego podręcznika retoryki. Ponadto zainteresował się w tym czasie drugim wydaniem książki Dominika Kochanowskiego zatytułowanej „Novus asserendæ Immaculatæ Conceptionis Deiparæ Virginis Modus” Dołączył do niej swój poemat, który zatytułował „Triumphus Sine Originali Macula Conceptæ Magnæ Virgini, nova methodo, celeberrime adornatæ”<sup>28</sup>. Poemat ten wyraża jego entuzjazm dla przywileju Niepokalanego Poczęcia Maryi<sup>29</sup>. Nie trudno znaleźć związek ideowy między tematyką poematu „Triumphus” a zakonem Niepokalanego Poczęcia, założonym później przez sługę Bożego. W rzeczywistości podstawową ideą zawartą w projekcie dotyczącym założenia zakonu, a ujawnionym przez ojca Stanisława Papczyńskiego 11 grudnia 1670 r., była promocja kultu Niepokalanego Poczęcia NMP<sup>30</sup>.

Po tym faktograficznym wprowadzeniu warto zapoznać się – choćby w zarysie – z charakterem maryjnego charyzmatu ojca Papczyńskiego jako założyciela marianów. Elementy do opracowania teologii charyzmatu ojca Papczyńskiego jako założyciela marianów znajdujemy m.in. w jego wspomnieniach zatytułowanych: „Fundatio Domus Recollectionis Clericorum B. M. V. sine macula conceptæ”<sup>31</sup>, gdzie oświadcza, że Bóg posłużył się nim jako „narzędziem” dla założenia nowego zakonu<sup>32</sup>, ponieważ „w jego duszy była zarysowana wizja dotycząca utworzenia Zgromadzenia Niepokalanego Poczęcia NMP”<sup>33</sup> i że „szukał sposobów do dania początków Towarzystwa Niepokalanego Poczęcia uformowanego w jego duszy przez Ducha Świętego”<sup>34</sup>. W czasie formalnego aktu zwolnienia z zakonu pijarów

<sup>28</sup> Tamże, s. 601n.

<sup>29</sup> Tamże, s. 602. Oto kilka wierszy tego poematu:

Io triumphe! Mariano sub pede  
 Draconis infesti caput  
 Gemit: canamus absque labe conditæ,  
 Io triumphe! VIRGINI.  
 Potuit cerastes stygius inficere suo  
 Primos Parentes toxico:  
 Non potuit afflavisse Magnam VIRGINEM;  
 Dei Parentem VIRGINEM;  
 Nascuntur omnes, quot quot ex lumbis Adæ  
 Quæ culpa totum polluit hominum genus,  
 Abest abest a VIRGINE.  
 Concepta naturæ ordinem contra fuit;  
 UT ipsa concepit DEUM.

<sup>30</sup> Tamże, s. XXXVIIIn.

<sup>31</sup> PSP, s. 358-368. Ostatnio dokument ten został też opublikowany w: S. P a p c z y ń s k i, *Scripta historia*, Varsaviæ 1999, s. 81-96.

<sup>32</sup> Tamże, s. 358.

<sup>33</sup> Tamże, s. 359.

<sup>34</sup> Tamże, s. 361.

w dniu 11 grudnia 1670 r. ojciec Papczyński przedstawił w specjalnym oświadczeniu, *oblatio*, swoje pragnienie kontynuowania powołania w zakonie, który zamierzał założyć<sup>35</sup>. Nie wiemy dokładnie, kiedy otrzymał od Boga natchnienie do założenia nowej rodziny zakonnej. W świetle dokumentów jedno jest pewne, że pragnienie założenia nowego zakonu nie było główną przyczyną jego wystąpienia od pijarów<sup>36</sup>. Czekał przez około rok na zwolnienie ze ślubów w tym zakonie miał czas na zastanowienie się, jak spędzić resztę swego życia. Nie mając jakichś własnych planów na przyszłość powierzył Bogu sprawę wyboru tego, co przyniosłoby większą chwałę Bożą i więcej dobra dla Kościoła. Tekst *oblatio* ujawnia maryjny charyzmat ojca Papczyńskiego jako założyciela: członkowie nowego zakonu mają się nazywać „Księża Marianie”, a sam zakon ma nosić tytuł „Niepokalanego Poczęcia” Maryjny charyzmat ojca Papczyńskiego jawi się w świetle tego dokumentu nie tylko w fakcie podjęcia decyzji założenia Towarzystwa Księży Marianów Niepokalanego Poczęcia, lecz także w słowach, w których deklarował się jako „sługa Najświętszej Maryi Panny”, wyznawał wiarę, iż „Najświętsza Boża Rodzicielka Maryja została poczęta bez zmyzy pierworodnej” Oświadczał, że jest gotów bronić czci Niepokalanego Poczęcia z poświęceniem własnego życia<sup>37</sup>.

Dotychczasowe rozważania o duchowości maryjnej ojca Papczyńskiego, a zwłaszcza tekst *oblatio* pokazują, że dominuje tam chrystotypiczny model pobożności maryjnej. Ojciec Papczyński miał zamiar realizować go z większą intensywnością w zakonie, który pragnął założyć.

W latach 1671-1673 ojciec Papczyński szukał sposobu realizacji swego specyficznego maryjnego charyzmatu w zakresie szerzenia kultu Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny i podjął wstępne przygotowania do urzeczywistnienia swego nowego powołania. Po opuszczeniu pijarów przebywał dalej w Krakowie, pełniąc obowiązki kapelana arcybryactwa Niepokalanego Poczęcia NMP przy kościele św. Jakuba na Kazimierzu<sup>38</sup>. Nie znajdując jednak wystarczającego poparcia ze strony władz kościelnych w Krakowie do realizacji swego projektu założenia nowego zakonu, przeniósł się w lecie 1671 roku do diecezji poznańskiej, gdyż liczył na pomoc jej ordynariusza, biskupa Stefana Wierzbowskiego<sup>39</sup>. Biskup poznański uzależnił sprawę założenia nowego zakonu na terenie swojej diecezji od pozwolenia Stolicy Świętej, dlatego też ojciec Papczyński starał się o nie przez dwa lata (1671-1673)<sup>40</sup>. Przebywając na terenie ówczesnej diecezji poznańskiej pełnił

<sup>35</sup> Por. *Summarium*, PSP, s. XXXVII n.

<sup>36</sup> Por. PSP, s. 211.

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> Por. G. N a v i k e v i c i u s, *Stanislao di Gesù Maria Papczyński (1631-1701). Scolopio e Fondatore della Congregazione dei Padri Mariani*, Roma 1960, s. 149 n.

<sup>39</sup> Por. J. K a ł o w s k i, C. K r z y ż a n o w s k i, *Papczyński Stanislao di Gesù Maria*, Dizionario degli Istituti di Perfezione VI, Roma 1980, 1172.

<sup>40</sup> Tamże, s. 1172 n.

obowiązki kapelana na dworze Jakuba Karskiego w Luboczy. Tam we wrześniu 1671 roku w kaplicy, przed obrazem Matki Bożej, obłókł za zgodą biskupa biały habit. Taki kolor habitu wydawał się najbardziej odpowiedni do świadczenia o niepokalaność Maryi<sup>41</sup>.

Danych na temat maryjnego charyzmatu zakonu, jego charakteru i sposobu realizacji dostarcza list ojca Papczyńskiego do współbraci w Puszczy Korabiewskiej z 19 kwietnia 1690 roku, w którym zaleca gorąco swoim współbraciom „nabożeństwo do Najwybrańszej Dziewicy”, w tym odmawianie codziennie po posiłku cząstki różańca, a *Litanii Loretańskiej* podczas Mszy czytanej za zgromadzenie<sup>42</sup>. Pewne światło na ten problem rzucają też listy ojca Papczyńskiego kierowane w latach 1691-1692 do franciszkanów, do Kongregacji Biskupów i Zakonników oraz do papieża Innocentego XII z prośbą o przyłączenie marianów do zakonu mniszek Niepokalanego Poczęcia NMP<sup>43</sup>. Materiału do rozważań na temat charakteru maryjnego charyzmatu marianów dostarczają także dwa testamenty ojca Papczyńskiego. W pierwszym z nich, z 9 grudnia 1692 roku, powierzył opiece Matki Bożej siebie i swoje zgromadzenie w następujących słowach: „Ścielę się do stóp Najwybrańszej Dziewicy Bożej Rodzicielki Maryi z całym naszym małym Zgromadzeniem Jej Niepokalanego Poczęcia na całą wieczność, błagając ze łzami o łaskawość, wstawiennictwo, kierownictwo, najskuteczniejszą obronę, a w godzinę śmierci od zasadzek nieprzyjaciół dla mojej najżyczliwszej i najpotężniejszej obrony, od wszelkiego zła doczesnego, i wiecznego, zwłaszcza o uwolnienie od kar mi należnych, błagając ze łzami o przebaczenie, miłosierdzie, łaskę i bezgraniczną pobłażliwość i o żywot wieczny przez śmierć najboleśniejszą Jej Syna i przez najboleśniejsze cierpienia Jej samej, i o szczęśliwość Świętych Obcowania”<sup>44</sup>. Swym współbraciom zalecał „cześć dla Dziewicy bez zmazy Poczętej” i „upodobanie” w Niej jako „Najwybrańszej Dziewicy Rodzicielce, Matce miłosierdzia, jedynej Nadziei i ucieczce wszystkich grzeszników”<sup>45</sup>. Natomiast w „Testamencie drugim” sługi Bożego, z lat 1699-1701, istotne znaczenie dla naszego tematu mają uwagi skierowane pod adresem ojca Joachima Kozłowskiego: „Jeśli więc ojciec Joachim

<sup>41</sup> Tamże, s. 1173; *Summarium*, PSP, s. XXXVIII.

<sup>42</sup> *Lettera del Servo di Dio ai Mariani residenti nell'Eremo di Korabiew*, PSP, s. 484; tł. pol.: T. Szostek, *List do marianów w Puszczy Korabiewskiej*, mps BMDS, bez numeracji stron.

<sup>43</sup> Por. *Supplica rivolta all'Ordine dei Frati Minori*, PSP, s. 507; tł. pol.: T. Szostek, *List błagalny do zakonu braci mniejszych*, mps BMDS, bez numeracji stron; *Supplica (seconda) rivolta alla S. Congregazione dei Vescovi e Regolari*, PSP, s. 516; tł. pol.: T. Szostek, *Prośba skierowana do Św. Kongregacji Biskupów i Zakonników*, mps BMDS, bez numeracji stron; *Supplica rivolta al Papa Innocenzo XII*, PSP, s. 518; tł. T. Szostek, *Prośba wysłana do papieża Innocentego XII*, mps BMDS, bez numeracji stron.

<sup>44</sup> S. P a p c z y ń s k i, *Scripta historica*, Varsaviae 1999, s. 119-120; tł. pol.: T. Szostek, *Testament duchowy [pierwszy] sługi Bożego z 9 grudnia 1692 roku*, mps BMDS, bez numeracji stron.

<sup>45</sup> Tamże.



ponownie za zgodą ojców zostanie zatwierdzony na koadiutora, wówczas zobowiązuję go pod karą strasznego sądu Bożego, aby mi niczego nie zmieniał w habitcie, tytule zakonu, ani nie ośmiewał się niegodziwie niweczyć czci Najświętszej Panny Maryi, którą jej Majestatowi, chociaż niegodni oddajemy przez odmawianie Oficjum o Niepokalanym Poczęciu i całego Różańca<sup>46</sup>.

Maryjny charyzmat założyciela marianów charakteryzuje zasadniczo chrystotypiczność, przejawiająca się głównie we wzywaniu wstawiennictwa Matki Bożej, oddaniu się Jej i składaniu „ślubu krwi” w obronie prawdy o Jej Niepokalanym Poczęciu, choć można dopatrzeć się w nim także wątków eklezjotypicznych<sup>47</sup>.

## BŁOGOSŁAWIONY JERZY MATULEWICZ

Charakteryzując maryjny charyzmat odnowiciela marianów, bł. arcybiskupa Jerzego Matulewicza (1871-1927), najpierw należy zwrócić uwagę na kształtowanie się jego maryjnej pobożności i na jego poglądy na temat kultu maryjnego w okresie „przedmariańskim”

Żarliwe nabożeństwo do Matki Bożej charakteryzowało Matulewicza<sup>48</sup> już od dzieciństwa. Wychowywał się bowiem w rodzinie katolickiej, należącej do narodu litewskiego, znanego ze swej pobożności maryjnej, jak to zaznaczył papież Jan Paweł II w swoim Liście Apostolskim z okazji 600-lecia chrztu Litwy<sup>49</sup>. Bł. Jerzy urodził się i wychowywał na terenie parafii prowadzonej przez księży marianów, której siedziba znajdowała się w miasteczku nazwanym na cześć Maryi

<sup>46</sup> Tamże, s. 140.

<sup>47</sup> Na takie wątki wskazują w swych pracach m.in.: T. Rogalewski, *Koncepcja życia chrześcijańskiego w pismach o. Stanisława Papczyńskiego*, mps BATK, Warszawa 1980, s. 52-66; A. Pakuła, *Doskonałość zakonna według „Inspectio cordis” Stanisława Papczyńskiego MIC (1631-1701)*, mps BKUL, Lublin 1991, s. 121-125; J. Kumala, *Rozmiłowany w Niepokalanej. Sługa Boży O. Stanisław Papczyński*, „Róże Maryi” 44(1988), nr 5, s. 165-167.

<sup>48</sup> Na temat maryjnej pobożności i poglądów mariologicznych ks. Jerzego Matulewicza pisało wielu autorów m.in.: L. Mróczek, *Servus Dei Aren. Georgius et cultus B. M. V. Immaculatae*, „Marianus” 4(1954), s. 25-30; S. Matulis, *De Mariae Immaculatae Praecone Servo Dei Archiepiscopo Georgio*, „Marianus” 4(1954), s. 31-36; J. Glica, *Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny w pismach arcybiskupa Jerzego Matulewicza*, Włocławek 1963, mps BMDS; A. Kulbis, *The Mariological Concepts in the writings of Archbishop George Matulaitis*, Rome 1958, mps Biblioteka Papieskiego Fakultetu Teologicznego „Marianum” w Rzymie; J. Bukowicz, *Maria nella vita del beato Giorgio Matulewicz (1871-1927)*, w: *De cultu mariano saeculis XIX-XX. Acta Congressus Mariologici – Mariani Internationalis in sanctuario mariano Kevelaer (Germania) anno 1987 celebrati*, IV, Romae 1991, s. 143-154; K. Pek, *Przez Jezusa do Maryi. Duchowe doświadczenie bł. Jerzego Matulewicza-Matulaitisa*, w: *Przez Jezusa do Maryi. Materiały z sympozjum mariologicznego zorganizowanego przez Polskie Towarzystwo Mariologiczne*, Licheń, 26-27 października 2001, red. S. C. Napiórkowski, K. Pek, Częstochowa-Licheń 2002, s. 139-145.

<sup>49</sup> Por. J a n P a w e ł I I, *Nel sesto centenario del „Battesimo” della Lituania. Lettera apostolica di Giovanni Paolo II*, Milano 1987, s. 7n.

„Mariampol”. Marianie uczyli go katechizmu i przygotowywali do sakramentów św.<sup>50</sup>. Również i w środowisku polskim – gdzie przebywał od młodości przez całe niemal życie – znajdował powszechną cześć ku Matce Bożej i gorące do Niej nabożeństwo.

W latach 1903-1904 bł. Jerzy, jako profesor seminarium duchownego w Kielcach, opublikował cykl artykułów na temat dogmatu Niepokalanego Poczęcia NMP w czasopiśmie diecezjalnym *Maryawita*, którego wydawanie zapoczątkowali profesorowie seminarium kieleckiego z myślą o uczczeniu pięćdziesiątej rocznicy ogłoszenia tego dogmatu. Ks. Jerzy Matulewicz w swych artykułach wyłożył najpierw obszernie samą istotę tego przywileju Maryi, zwracając jednocześnie uwagę na błędne niekiedy pojmowanie tej tajemnicy. Następnie wykazał, na jakich dowodach wziętych z Pisma Świętego, Tradycji i rozumu opiera się ten dogmat, a wreszcie wyjaśnił, w jaki sposób Maryja została wyjęta spod prawa grzechu pierworodnego<sup>51</sup>. Opracowanie ks. Matulewicza, opublikowane w cyklu pięciu artykułów, nie miało zakończenia, co zapewne należy przypisywać złemu stanowi zdrowia autora i koniecznością przeniesienia się na leczenie z Kielc do Warszawy.

Pewne światło na charakter pobożności maryjnej ks. Matulewicza rzuca też jego działalność w Stowarzyszeniu Mariańskim Kapłanów Świeckich w Warszawie w latach 1904-1906<sup>52</sup>. Stowarzyszenie to (całkowicie ukryte) zainicjowane przez kapucyna, bł. ojca Honorata Koźmińskiego, opierało swą działalność na zredagowanej przez niego ustawie<sup>53</sup>. Zachowała się korespondencja ks. Matulewicza z o. Honoratem w sprawie działalności tego stowarzyszenia.<sup>54</sup> O maryjnym charakterze stowarzyszenia tak mówi jego ustawa: „Sama nazwa tego Stowarzyszenia pokazuje, że członkowie jego mają być kapłanami Maryi, to jest najgorętszymi Jej czcicielami, najpierwszymi Jej sługami, najgorliwszymi Jej apostołami i całkowitą Jej własnością. Będą bowiem przez akt uroczysty ofiarowywać się Jej najzupełniej”<sup>55</sup>.

<sup>50</sup> Por. *Informatio super dubio Georgii Matulewicz*, Roma 1960, 2n.

<sup>51</sup> Por. J. Matulewicz, *O dogmacie Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny*, „*Maryawita*” 1(1903/1904), s. 7-8, 56-58, 168-169, 248-249, 782-783.

<sup>52</sup> Por. B. Zieliński, *Problem odnowy duchowieństwa i życia zakonnego w działalności ks. Jerzego Matulewicza*, Stowarzyszenie Kapłanów Mariańskich, „*Roczniki Teologiczno-Kanoniczne*” 37(1990), z. 4, s. 53-65.

<sup>53</sup> Por. G. Bartoszewski, *Ks. Jerzy Matulewicz a idea Stowarzyszenia Kapłanów Mariańskich o. Honorata Koźmińskiego*, „*Homo Dei*” 37(1968), s. 55-59; por. J. Bukowicz, *Odnowienie Zgromadzenia Księża Marianów jako próba ratowania Kościoła i narodu pod panowaniem rosyjskim*, Imm 26(1989), nr 9, 22.

<sup>54</sup> Por. J. Matulewicz, *Listy polskie, II*, mps Archiwum Polskiej Prowincji Marianów w Warszawie (dalej: APPM), Warszawa 1987, s. 113-118.

<sup>55</sup> *Ustawa Stowarzyszenia Mariańskiego Świeckich Kapłanów*, Wstęp, p. 2, Kraków 1892. Choć o. Honorat Koźmiński był autorem ustawy, to jednak osobiście nie organizował stowarzyszenia, przeciwnie, już w samej ustawie przewiduje, że będą to czynić sami kapłani w poszczególnych diecezjach. Na czele stowarzyszenia w archidiecezji warszawskiej stał ks. J. Matulewicz i do niego należały sprawy organizacyjne.

W tym miejscu ustawa powołuje się na myśli św. Ludwika Marii Grigniona de Montfort. Oprócz zachęty do pobożności chrystotypicznej, znajdujemy w tym dokumencie także zalecenie naśladowania Maryi: „Szczególniej naśladować będą ostatnie lata życia Przenajświętszej Maryi Panny po Wniebowstąpieniu Pańskim, które przeżyła Ona we czci eucharystycznej i apostołskich zajęciach”<sup>56</sup>. Przynależność zatem do stowarzyszenia wymagała od kapłana całkowitego oddania się Maryi, stania się Jej własnością i narzędziem Jej działania. Daje to podstawy do sformułowania przypuszczenia, że ks. Matulewicz tak właśnie pragnął zupełnie oddać się Maryi Niepokalanej, a nawet jako organizator i przełożony stowarzyszenia w Warszawie przyjął na siebie obowiązek zachęcania do tego oddania i wspierania w tym innych kapłanów. Stowarzyszenie to istniało krótko i wkrótce zaprzestało działalności, na skutek sytuacji wytworzonej przez ruch mariawicki potępiony przez Stolicę Apostolską<sup>57</sup>.

Zasadniczym jednak przejawem czci Maryi Niepokalanej i najbardziej znaczącym dziełem maryjnym w całej działalności bł. Jerzego Matulewicza było ratowanie od zagłady, a także odnowa i reforma zakonu marianów, do którego upadku przyczyniły się rozbiory Polski i kasata klasztorów po powstaniach narodowych. Niektóre klasztory zostały zniesione po powstaniu listopadowym, pozostałe zaś uległy kasacie po powstaniu styczniowym. Marianie zostali wówczas przewiezieni do klasztoru w Mariampolu na Suwalszczyźnie, gdzie liczba zakonników, żyjących tam w wielkiej ciasnocie i bez możliwości pracy duszpasterskiej, szybko malała. Jedni umierali, inni starali się o pozwolenie wyjazdu i pracy w parafiach. W 1904 r. zamknięty został i ten ostatni klasztor marianów w Mariampolu, gdyż pozostało w nim przy życiu tylko trzech zakonników. W cztery lata później żył w tym klasztorze już tylko sam przełożony generalny o. Wincenty Sękowski. Ks. Matulewicz dobrze znał marianów, gdyż wywodził się z parafii mariampolskiej i do tego zakonu usiłował wstąpić wraz ze swoim przyjacielem ks. Franciszkiem Buczysem, by ratować go od całkowitego wymarcia. Ponawiane przez nich prośby spotykały się z odmową władz rosyjskich. Ks. Jerzy, znając ukryte zgromadzenia utworzone przez ojca Honorata Koźmińskiego, postanowił na tej drodze uratować zakon marianów. Ukoronowaniem zabiegów o odnowienie zakonu księży marianów był akt dokonany dnia 29 sierpnia 1909 r. w kaplicy biskupa Kazimierza Ruszkiewicza przy kościele św. Krzyża w Warszawie. W obecności biskupa i przełożonego generalnego, o. Wincentego Sękowskiego, złożył ks. Matulewicz śluby zakonne jako pierwszy profes odnowionego zgromadzenia. Następnie w Petersburgu, będąc w kontakcie z o. Sękowskim, opracowywał nowe konstytucje zgromadzenia. Dostosowując je do aktualnych potrzeb i warunków życia Kościoła ujął całość w ramy przedstawione w Normach Stolicy Apostolskiej z 1901 r. Słusznie

<sup>56</sup> Tamże.

<sup>57</sup> Por. J. B u k o w i c z, *Odnowienie*, s. 22.

jest zatem nazywany odnowicielem marianów, gdyż nie założył nowego zakonu, a to, czego dokonał, było kolejnym etapem adaptacji charyzmatu założyciela do współczesnej sytuacji Kościoła i społeczeństwa<sup>58</sup>. Odnowione zgromadzenie księży marianów zatwierdził papież Pius X dnia 15 września 1910 r. Cele apostolskie zgromadzenia i sposób ich realizacji zostały dostosowane przez ks. Matulewicza do wymagań i potrzeb jego czasów przy zachowaniu istotnych elementów duchowości marianów, a mianowicie – obok apostolatu kapłańskiego, znacznie rozszerzonego – szczególnej czci Matki Bożej Niepokalanej oraz pomocy duszom w czyśćcu<sup>59</sup>. Żywiąc uczucia synowskiej czci i miłości do Matki Najświętszej i znając maryjny charakter zakonu marianów nie zamierzał osłabiać tych treści w odnowionym przez siebie zgromadzeniu. Przetrwały one zatem w zreformowanym ustawodawstwie mariańskim, a nawet zostały rozszerzone i ubogacone<sup>60</sup>. Ks. Jerzy Matulewicz nie tylko uratował od zagłady instytut zakonny, założony przez ojca Papczyńskiego, ale jeszcze pogłębił jego maryjność.

Innym przejawem czci dla Maryi Niepokalanej było założenie przez ojca Matulewicza Zgromadzenia Sióstr Ubogich od Niepokalanego Poczęcia NMP, których „Opiekunką – jak pisał w jednym ze swoich listów – była Najświętsza Maryja Panna”<sup>61</sup>.

Kluczowym tekstem dla zrozumienia maryjnego charyzmatu bł. Jerzego Matulewicza jest jego zapis w „Dzienniku duchowym” z 13 stycznia 1911 r.: „Dzięki Ci, Panie, za udzielone mi szczególne uczucia względem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Dawniej trudno mi szła ta modlitwa, teraz zaś jakże słodko jest modlić się przypadłszy do Jej stóp i zatapiać się w modlitwie. Dusza zdaje się omdlewać, owładnięta najśłodszymi uczuciami, ciało zaś przenikają dziwne, niepojęte i nie dające się wyrazić dreszcze”<sup>62</sup>. W „Dzienniku duchowym” znaleźć można i inne teksty o treści maryjnej, np. po odprawieniu dnia skupienia we Fryburgu (po zorganizowaniu tam nowicjatu) złożywszy najpierw podziękowanie Bogu skierował swe uczucia ku Maryi, prosząc Ją o wyjednanie mu żarliwszego ku Niej nabożeństwa: „Panno Najświętsza, wyjednaj mi u Syna Twego tę łaskę, abym Ciebie z każdym dniem coraz więcej miłował, coraz głębszą pokładał w Tobie ufność, coraz więcej cenił Twoją niezrównaną opiekę, o Matko nasza, przyjmij nas niegodnych, jeśli nie dla czego innego, bośmy biedacy i żebracy duchowi, to przynajmniej przez wzgląd na Twoje imię, które nosimy. Spraw, niech życie nasze będzie czyste i niepokalane”<sup>63</sup>. W zakończeniu „Dziennika” czytamy opis szcze-

<sup>58</sup> Tamże, s. 22-24.

<sup>59</sup> Por. S. Matulis, T. Górski, *Odnowienie marianów*, w: *Marianie*, s. 97-118.

<sup>60</sup> Por. W. Nieciecki, *W poszukiwaniu mariańskiej drogi*, red. J. Kumala, Licheń 2004, s. 195-198.

<sup>61</sup> J. Matulewicz, *Listy litewskie*, mps APPM, Warszawa 1975, s. 71.

<sup>62</sup> Tenże, *Dziennik duchowy*, Rzym 1973, s. 80.

<sup>63</sup> Tamże, s. 123n.

gólnej łaski, jaką otrzymał ks. Matulewicz dzięki wstawiennictwu Matki Bożej: „Jeszcze jednej łaski udzieliła nam Najświętsza Panna, broniąc nas od niejakiego Rafałowskiego, prawdopodobnie agenta tajnej policji; tak przynajmniej wszystko na to wskazywało. Serce moje było w wielkim ucisku [...]. Całą sprawę poleciłem Najświętszej Dziewicy Niepokalanie Poczętej. Bez wątpienia za Jej wstawienictwem udało mi się wykryć kłamstwa Rafałowskiego i odsunąć go. Dzięki Ci, Najświętsza Panno! Tyle razy broniłaś nas, wspierałaś, nie przestawaj nas nigdy bronić i mieć w swojej opiece”<sup>64</sup>.

Ks. Matulewicz w całym swoim życiu i działaniu był na wskroś maryjny. Wzorował się na Maryi Niepokalanej w swojej niezłomnej wierze, ufności, pokorze, dobroci i przebaczeniu. Taką też postawę naśladowania Maryi głosił w kazaniach, konferencjach i rekolekcjach. Podkreślał, że celem wszelkich nabożeństw jest Chrystus, ale Jemu najlepiej jest cześć oddawać poprzez Jego Matkę, bo Ona jest Mu najbliższa, bo jest Matką łaski Bożej i po Chrystusie najdoskonalszym wzorem doskonałości. Z okazji święta Narodzenia NMP mówił: „Mało jest religijnych tajemnic tak uroczych i rzewnych, tak bogatych w skarby radości, jak doroczna pamiątka narodzenia Maryi [...]. Przyszła, aby przynieść światu Zbawcę, Kapłana, Mistrza, Króla – Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, a z Nim grzesznikom przebaczenie, sprawiedliwym wytrwanie, ciemnym prawdę, zbłąkanym drogę, umarłym żywot. Przyszła, aby objąć nad nami macierzyńską pieczę i jako pośredniczka u Syna troskać się o nasze zbawienie. Przyszła, aby być nam wzorem, nauczyć nas życia Bożego”<sup>65</sup>. Głosząc konferencję o ofiarowaniu Jezusa w świątyni wzywał do wielkodusznego ofiarowania się Bogu na wzór ofiary Matki Najświętszej. Głosząc zaś naukę o Męce Pańskiej przedstawiał Matkę Bolesną, wołającą do ludzi: „Syn mój umarł za was, by dać wam życie: oto ręce Jego wyciągnięte, a serce otwarte dla was. Przychodźcie tedy z sercem do Serca. On wam przebaczy, ja za was poproszę. Ale też i was proszę: nie krzyżujcie już Syna mego, ale Go miłujcie ze mną”<sup>66</sup>. Szczególnie cenił modlitwę różańcową i nauczał, że jest to modlitwa głęboka i wspaniała, a zarazem prosta i każdemu dostępna. Swoje kazania i konferencje kończył niekiedy modlitwą do Matki Bożej. Uczynił tak np. przy kazaniu o narodzeniu Maryi: „O Matko Najświętsza, okaż się dla nas łaskawą Mistrzynią. I my się mienimy Twoimi uczniami, ale zamiast z ksiąg Twoich czerpać umiejętność świętych – my w szkole złęgo świata uczymy się skwapliwie fałszywej jego umiejętności. Zamiast za Twoimi przykładami zdążać rączo drogą Bożą za Chrystusem – my, jak ów żydowin ewangeliczny, leżymy na ziemi odarci przez zbójców, okryci ranami grzechów, skrępowani więzami namiętności. Lecz Ty, o miłosierna Samarytanko, przybądź na ratu-

<sup>64</sup> Tamże, s. 139.

<sup>65</sup> G. M a t u l e w i c z, *Manuscripta polona*, II, b.m.r., mps AGM, s. 239n.

<sup>66</sup> Tamże, s. 88.

nek, opatrz rany, rozerwij więzy, wypraszaaj u Boga łaski i cnoty. Uproś miłości – Najmiłościwsza, czystości – Najczystsza, słodyczy – Najsłodsza, wytrwania pod krzyżem – Najcierpliwsza, prawdziwej doskonałości – o Mistrzynie najłaskawsza i najdoskonalsza”<sup>67</sup>. Także w licznych swoich listach bł. Jerzy zachęcał do czci Maryi Niepokalanej i do ufności w Jej opiekę<sup>68</sup>.

Przejawy pobożności maryjnej u Matulewicza zauważa się też od początku objęcia przez niego diecezji wileńskiej. Ingres do katedry wileńskiej odbył się 8 grudnia 1918 r. w uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP. W herbie biskupim umieścił monogram Najświętszej Maryi Panny. Zapis w „Dzienniku biskupim” mówi o jeszcze innym przejawie pobożności maryjnej: „Po przybyciu do Wilna na stacji spotkali mnie przedstawiciele Kapituły, Rady i miasta. Zatrzymaliśmy się przy Bramie Oszmiańskiej. Tam, w kapliczce przemówił do mnie krótko po polsku ks. prał. Wołodźko, po czym odmówiliśmy litanie do Najświętszej Maryi Panny, a ludzie, dosyć licznie zebrani na ulicy, odśpiewali po polsku «Pod Twoją obronę»”<sup>69</sup>. Już na progu powierzonej mu diecezji polecił nowy biskup siebie i swoich diecezjan Matce Bożej Ostrobramskiej. Jeszcze tego samego dnia, na zakończenie ingresowego kazania, tak modlił się wobec swych wiernych do Matki Bożej: „Najświętsza, Niepokalana Matko Boga, która świecisz w Ostrej Bramie, bronisz nas i otaczasz swoją opieką – polecam Ci dzisiaj siebie i swoją owczarnię. Spraw, by się skończyła wojna i nastał pokój. Aby zniknęła nienawiść i zapanowała powszechna miłość. Pojednaj nas z Twoim Synem, abyśmy wszyscy mogli chwalić Cię wiecznie w niebie”<sup>70</sup>. Cześć oddawaną Matce Bożej biskup Matulewicz uważał za sprawę o dużym znaczeniu nie tylko w sensie osobistym, ale także jako przykład dla innych. W przemówieniu powitalnym do prezydenta RP, S. Wojciechowskiego, powiedział: „Dziękujemy Ci, żeś swe pierwsze kroki skierował do Matki Boskiej, co w Ostrej świeci Bramie i do tej Bazyliki, gdzie grób św. Kazimierza Królewicza, Patrona naszego, dając tym piękny przykład wszystkim pobożności i przywiązania do wiary ojców”<sup>71</sup>. Z bólem natomiast zanotował w „Dzienniku biskupim” doniesioną mu informację, że Piłsudski przybywając do Wilna po jego zdobyciu, na Wielkanoc 1919 roku, nie zatrzymał się w Ostrej Bramie<sup>72</sup>. Ten rys wewnętrznej postawy i pobożności maryjnej był u biskupa Matulewicza tak widoczny, że nawet działacze polityczni, dążący do odwołania go z Wilna, uważali że ze względu na jego maryjność najlepszym rozwiązaniem sprawy byłoby mianowanie go ordyna-

<sup>67</sup> Tamże, s. 240-241.

<sup>68</sup> J. M a t u l e w i c z, *Listy polskie*, I-III, mps APPM, Warszawa 1987, passim.

<sup>69</sup> T e n ż e, *Dziennik biskupi*, mps APPM, Warszawa 1972, s. 10.

<sup>70</sup> T e n ż e, *Listy pasterskie*, mps APPM, s. 5.

<sup>71</sup> Tamże, s. 34.

<sup>72</sup> T e n ż e, *Dziennik biskupi*, s. 86: „Pod wieczór 22 IV przybył Piłsudski. Oczekiwano go w Ostrej Bramie, lecz on tam się nie zatrzymał; przejechali ci panowie nawet nie zdjawszy czapek”

riuszem diecezji częstochowskiej, z racji istniejącego na Jasnej Górze, największego w Polsce sanktuarium maryjnego<sup>73</sup>.

Pobożność maryjna bł. Jerzego – jak to ocenia ks. J. Bukowicz – była „serdeczna i głęboka, pokorna i stała, ale nie dewocyjna, niezbyt wylewna, lecz zdyscyplinowana i chrystocentryczna, oparta na solidnym fundamencie teologicznym i głębokich przeżyciach mistycznych”<sup>74</sup>.

Analiza życia i pism bł. Jerzego Matulewicza upoważnia do stwierdzenia, że przeżywana i propagowana przez niego maryjna pobożność nosi na sobie zarówno znamię chrystotypiczności, jak i eklezjotypiczności, choć w świadomości wielu potomnych uchodzi przede wszystkim za reprezentanta eklezjotypicznego modelu kultu maryjnego, do czego w pewnym stopniu daje podstawy pogłębiona refleksja nad duchowością i działalnością odnowionego przez niego zgromadzenia marianów.

## POSOBOROWE KONSTYTUCJE I DYREKTORIUM ZGROMADZENIA MARIANÓW

Konstytucje i dyrektorium z 1970 r. w sposób reprezentatywny odzwierciedlają ducha maryjnego zgromadzenia księży marianów w okresie posoborowym. I choć ostatecznie po soborze zaczęły obowiązywać ustawy opublikowane w języku łacińskim w 1988 r., to skupimy się jednak na tekście z 1970 r. jako również bardzo reprezentatywnym. Poza tym różnice między tymi obiema redakcjami konstytucji i dyrektorium są niewielkie. Ustawy z 1970 r. opracowano w myśl Soboru Watykańskiego II na Kapitulę Generalnej specjalnej, odbytej w latach 1969-1970. Podstawą i punktem wyjścia w pracy ojców kapitulnych, podejmujących rewizję konstytucji, był tekst ustaw mariańskich z 1930 r. Uwzględnili oni zasady przystosowanej odnowy życia zakonnego sformułowane przez Sobór<sup>75</sup>.

Przeredagowane konstytucje opublikowano w jednej księdze wraz z dyrektorium. Promulgował je przełożony generalny ojciec Józef Sielski listem z dnia 8 grudnia 1970 r., a zaczęły one obowiązywać tytułem próby od dnia 1 lutego 1971 r.<sup>76</sup> Ustawy te zawierają 25 numerów o treści maryjnej<sup>77</sup>, a więc dwukrotnie więcej niż konstytucje z 1930 r.<sup>78</sup> Więcej jednak od liczby stron, numerów i wierszy

<sup>73</sup> Por. T. G ó r s k i, *Zwyciężaj zło dobrem*, „Więź” (1986), nr 2-3, s. 144; W. N i e c i e c k i, *W poszukiwaniu*, s. 197.

<sup>74</sup> J. B u k o w i c z, *Maria nella vita*, s. 147.

<sup>75</sup> Por. J. Sielski, *Litterae circulares. Consitutiones et directorium*, Romæ 1970 (dalej: CD), s. III, mps APPM.

<sup>76</sup> Tamże, s. IV.

<sup>77</sup> Por. CD 1970, par. 2, 4, 12, 15, 17, 23, 42, 49, 55, 57, 65, 67 i 67.2, 69, 81, 87, 90, 104.8, 106, 107, 108, 112, 154, 177.2c, 257.

<sup>78</sup> Konstytucje te zawierały 11 paragrafów o tematyce maryjnej.

znaczy treść teologiczna. Chodzi przede wszystkim o to, na ile doktryna soborowa o Maryi i jej kulcie została przyjęta przez marianów i znalazła odzwierciedlenie w odpowiednich paragrafach ich konstytucji i dyrektorium, a także o to, w jakiej mierze weszła tam eklezjotypiczność dowartościowana przez Sobór.

Zanim przystąpi się do charakterystyki maryjnego charyzmatu zarysowanego w tym dokumencie, warto przypatrzyć się najpierw przyjętemu w nim obrazowi Maryi. Część „maryjnych” paragrafów konstytucji z 1970 r. wyraźnie inspirowana jest mariologią VIII rozdziału soborowej konstytucji *Lumen gentium*. Odnośniki w poszczególnych numerach odsyłają do odpowiednich numerów tegoż dokumentu<sup>79</sup>. Wydaje się, że najbardziej do mariologii soborowej zbliża się treść 81. i 154. numeru konstytucji mariańskich. W numerze 81. czytamy: „Naśladując życie Pana i uczestnicząc w tajemnicy Jego odkupienia, niech współbracia mają przed oczyma Maryję, pokorną Służebnicę Pańską, która jest w Kościele przykładem doskonałego zjednoczenia z Chrystusem; pod Jego bowiem zwierzchnictwem i wspólnie z Nim służąc tajemnicy odkupienia, przez posłuszeństwo stała się przyczyną zbawienia zarówno dla siebie, jak i dla całego rodzaju ludzkiego”<sup>80</sup>. Mamy tu przykład mariologii wyraźnie eklezjotypicznej.

Konstytucje z 1970 r. określają Maryję jako: Matkę Bożą<sup>81</sup>, Matkę Chrystusa<sup>82</sup>, Dziewicę<sup>83</sup>, Niepokalanie Poczetą<sup>84</sup>, Służebnicę Pańską<sup>85</sup>, Królową i Panią<sup>86</sup>, Matkę Kościoła<sup>87</sup>, Królową Apostołów<sup>88</sup>, wzór cnót<sup>89</sup>, wzór nowego człowieka<sup>90</sup>, pierwszą wśród pokornych i ubogich Pana<sup>91</sup>, Przemocną Wspomożycielkę i Najukochońszą Matkę<sup>92</sup>. Jak widzimy mariologia konstytucji z 1970 r. jest dosyć bogata. Wymienione są tu prawie wszystkie przywileje Maryi<sup>93</sup>. Uwzględniający soborowe ujęcie mariologii tekst konstytucji mówi też o zadaniach Maryi w zbaw-

<sup>79</sup> Por. CD 1970, par. 2, 4, 12, 15, 17, 23, 42, 49, 55, 57, 65, 67 i 67.2, 69, 81, 87, 90, 104.8, 106, 107, 108, 112, 154, 177.2c, 257.

<sup>80</sup> CD 1970; tł. pol. za: *Konstytucje i dyrektorium Zgromadzenia Marianów*, mps APPM, Hereford 1971 (dalej: KD 1971).

<sup>81</sup> Por. CD 1970, par. 15, 42.

<sup>82</sup> Tamże, par. 108.

<sup>83</sup> Tamże, par. 4, 42, 57, 65, 67.2, 87, 108, 177.

<sup>84</sup> Tamże, par. 2, 4, 15.

<sup>85</sup> Tamże, par. 81.

<sup>86</sup> Tamże, par. 15.

<sup>87</sup> Tamże, par. 15, 108.

<sup>88</sup> Tamże, par. 23.

<sup>89</sup> Tamże, par. 57.

<sup>90</sup> Tamże, par. 154.

<sup>91</sup> Tamże, par. 69.

<sup>92</sup> Tamże, par. 15.

<sup>93</sup> Z wyjątkiem Wniebowzięcia NMP.



czym planie Bożym<sup>94</sup>. W ustawach mariańskich najczęściej pojawia się określenie – Maryja Niepokalana<sup>95</sup>, czy też – Niepokalanie Poczęta<sup>96</sup>, co jest zrozumiałe ze względu na szczególne miejsce, jakie zajmuje w charyzmacie marianów Tajemnica Niepokalanego Poczęcia NMP. Mariologia tych konstytucji zawiera elementy zarówno chrystotypicznego, jak i eklezjotypicznego obrazu Maryi. Znajdujemy w nich bowiem określenie Maryi jako Królowej, Matki Kościoła i Wspomożycielki – charakterystyczne dla pierwszego ujęcia, a także wzmiankę o Maryi Służebnicy Pańskiej i wzorce cnót, co znowu jest specyficzne dla drugiego ujęcia. Trzeba stwierdzić, że mariologię tych konstytucji charakteryzuje równowaga między ujęciem chrystotypicznym i eklezjotypicznym, co jest tak bardzo charakterystyczne dla obrazu Maryi w VIII rozdziale konstytucji *Lumen gentium*. Można zatem mówić o soborowym obrazie Maryi w mariańskich ustawach z 1970 r.

W poszukiwaniu charakterystyki maryjnego charyzmatu marianów trzeba prześledzić przede wszystkim „maryjne” paragrafy tej części konstytucji, która mówi o naturze zgromadzenia<sup>97</sup>. Maryjny charyzmat określają numery 2. i 4., znajdujące się w rozdziale poświęconym misji i charakterowi zgromadzenia oraz numery 15. i 17., zawarte w rozdziale zatytułowanym: „Święci patronowie i szczególniejsze praktyki pobożne” W numerze 2. czytamy, że „szczególną misją Zgromadzenia jest: z miłości ku Bogu i bliźniemu z całą usilnością i na wszelki sposób, pod kierunkiem i opieką Maryi Niepokalanie Poczętej, przykładać się do zbawienia i udoskonalenia innych, szczególnie przez: 1. nabywanie i szerzenie wiedzy oraz nauczanie innych [...], a także 2. sprawowanie urzędu kapłańskiego i niesienie pomocy duchowieństwu diecezjalnemu [...]”<sup>98</sup>. Wydaje się, że paragraf ten – kluczowy dla interesującego nas tematu – wyraźnie mówi o eklezjotypiczności maryjnego charyzmatu marianów, gdyż zaleca im troszczyć się razem z Maryją o zbawienie innych. Kult maryjny jawi się tu nie jako cel sam w sobie, ale jako pomoc w realizacji zadań apostolskich. Maryja Niepokalanie Poczęta to Mistrzyni i Opiekunka marianów w ich pracy apostolskiej. Idee te rozwija i ubogaca nowymi elementami czwarty numer konstytucji<sup>99</sup>. Zasługuje on na przytoczenie go w całości ze względu na jego ciężar gatunkowy i nowość; można go uznać za dojrzały owoc posoborowej refleksji marianów nad ich charyzmatem: „A zatem Chrystus niech będzie Wodzem i Wzorem tak całego Zgromadzenia, jak i poszczególnych jego członków, a drogę niech nam wskazuje i niech nas wspomaga szczególniejsza nasza Patronka, Niepokalana Dziewica Maryja. Misterium Jej Niepokalanego Po-

<sup>94</sup> CD 1970, par. 154.

<sup>95</sup> Tamże, par. 4, 12, 42, 49, 55, 67, 67.2, 87, 108, 154, 177.2c, 257.

<sup>96</sup> Tamże, par. 2, 4, 15.

<sup>97</sup> Jest to część I tych konstytucji.

<sup>98</sup> CD 1970, tł. pol. za: KD 1971.

<sup>99</sup> CD 1970, par. 4.

częcia jest od samego początku Zgromadzenia szczególnym znakiem, siłą i radością mariańskiego powołania; przez to misterium Maryja zaprasza współbraci do ufności w nieskończoną owocność dzieła odkupienia: do unikania każdego nawet najmniejszego grzechu, do prowadzenia życia w jak największym stopniu łaski i miłości Bożej, do budowania Kościoła w takiej jedności, «aby był święty i nieskalany»<sup>100</sup>. Przepisy umieszczone przy tym paragrafie odsyłają do *Listu św. Pawła do Efezjan* (5, 26-27), do dokumentów soborowych (KK 39, 40, 65; DZ 2a, 25) i do konstytucji mariańskich z 1930 roku (nr 164)<sup>101</sup>. Treść tego maryjnego paragrafu ma charakter chrystologiczny i eklezjalny, a zarazem immakulistyczny. Mówi o roli tajemnicy Niepokalanego Poczęcia NMP w duchowości zgromadzenia. Dowodzi tezę, że przy jego opracowywaniu sięgnięto do całej trzechsetletniej tradycji marianów, a także uwzględniono odnowioną teologię tajemnicy Niepokalanego Poczęcia NMP. Paragraf ten kładzie nacisk nie tyle na cześć dla tej tajemnicy, co na potrzebę inspirowania się nią w życiu codziennym, a więc w duchowości, formacji i apostołacie marianów. Członkowie zgromadzenia mają za wzorem Maryi Niepokalanej starać się o świętość życia, a przez to przyczyniać się, aby Kościół „był święty i nieskalany”<sup>102</sup>. Takie ujęcie zgodne jest z eklezjotypicznym modelem kultu maryjnego. Widzimy więc, że tajemnica Niepokalanego Poczęcia Maryi, którą tradycyjnie ujmuje się przede wszystkim jako przywilej, z którym łączy się interpretację chrystotypiczną, może prowadzić nas do maryjności eklezjotypicznej. Można to osiągnąć stosując eklezjologiczną i antropologiczną zasadę odnowy kultu maryjnego<sup>103</sup>.

Paragraf piętnasty konstytucji z 1970 r., mówiący o kulcie marianów wobec Maryi Niepokalanej Poczętej, stanowi prawie w całości powtórzenie paragrafu czternastego ustaw mariańskich z 1930 r. Jako nowy element pojawił się jednak tytuł „Matka Kościoła”<sup>104</sup>. Paragraf piętnasty reprezentuje w zasadzie chrystotypiczny model kultu maryjnego z tym, że do modelu eklezjotypicznego nawiązuje zawarte w tym paragrafie zalecenie: „Jej cnoty niech w miarę sił naśludują”<sup>105</sup>. W części konstytucji poświęconej naturze zgromadzenia problematykę maryjną podejmuje także paragraf dwunasty, w którym czytamy m.in., że marianie są „zgromadzeni w imię Jezusa Chrystusa i Maryi Niepokalanej w jedną rodzinę”<sup>106</sup> oraz paragraf siedemnasty, w którym znajdujemy podstawę do maryjnego aposto-

<sup>100</sup> Tamże.

<sup>101</sup> Tamże, par. 4.

<sup>102</sup> Tamże; por. Ef 5, 27.

<sup>103</sup> S. C. N a p i ó r k o w s k i, *Główne idee „Marialis cultus”*, w: *Jak czcić Matkę Bożą? Adhortacja apostołska papieża Pawła VI „Marialis cultus” o należyтым kształtowaniu i rozwijaniu kultu Najświętszej Maryi Panny, Niepokalanów 1986*, s. 12, 14n.

<sup>104</sup> CD 1930, par. 14; por. CD 1970, par. 15.

<sup>105</sup> CD 1970, par. 15.

<sup>106</sup> Tamże, par. 12.

latu marianów: „Cześć zaś Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej, która dzięki łasce Bożej została wywyższona po Synu ponad wszystkich aniołów i ludzi, niech współbracia usilnie starają się szerzyć”<sup>107</sup>. To ostatnie sformułowanie jest częściowo powtórzeniem podobnej zachęty z paragrafu szesnastego konstytucji mariańskich z 1930 roku, wzbogacone jednak zostało o nowe elementy zaczerpnięte z 66 i 67 numeru konstytucji *Lumen gentium*<sup>108</sup>.

Jeśli chodzi o pozostałe paragrafy „maryjne” konstytucji z 1970 r., to znajdują się one w tych częściach ustaw, które mówią o apostołacie, o życiu zakonnym, o formacji i zarządzie<sup>109</sup>. Część poświęcona życiu wspólnemu nic nie wspomina o Matce Bożej. Paragrafy „maryjne” rozproszone w czterech wyżej wymienionych częściach ustaw mariańskich stanowią szczegółowe wytyczne co do realizacji maryjnego charyzmatu zgromadzenia. Analiza teologiczna tych paragrafów pozwala wyciągnąć dalsze wnioski na temat chrystotypiczności, czy też eklezjotypiczności tegoż charyzmatu. Już pobieżna lektura tekstów pozwala stwierdzić, że paragrafy zalecające naśladowanie Maryi przeważają liczbowo nad tymi, które nakazują wzywaniem Jej wstawiennictwa. Niech przemówią w tym miejscu paragrafy o treści eklezjotypycznej, kluczowe dla poszczególnych części konstytucji; stanowią one wyraźny sukces posoborowej refleksji marianów nad ich maryjnym charyzmatem, gdyż są to zazwyczaj paragrafy całkowicie nowe w stosunku do konstytucji z 1930 r. W drugiej części konstytucji z 1970 r., w rozdziale o charakterze i środkach apostołatu, spotykamy piękny tekst o naśladowaniu Maryi w apostołstwie: „Na wzór Królowej Apostołów niech się starają przede wszystkim apostołować zarówno osobistym przykładem głęboko chrześcijańskiej uczciwości i cnoty, pobożności, żywej wiary, gorącej miłości i dobrymi uczynkami, jak również świadectwem jedności, sprawiedliwości, wzajemnej życzliwości i radości całej wspólnoty zakonnej”<sup>110</sup>. W tej części konstytucji spotykamy też elementy maryjne w rozdziałach o sprawowaniu posługi kapłańskiej i misjach.

W trzeciej części konstytucji, poświęconej życiu zakonnemu, w rozdziale zatytułowanym „Powołanie do świętości” znajdujemy zupełnie nowy paragraf 57., eklezjotypiczny w treści, inspirowany numerem 65. konstytucji *Lumen gentium*: „Aby współbracia przezwyciężając grzech wzrastali w świętości, niech wznoszą swe oczy ku Maryi, która świeci całej wspólnotie wybranych jako wzór cnót; współpracujących zaś w apostołskim posłannictwie Kościoła dla odrodzenia ludzi winno ożywiać owo macierzyńskie uczucie, które Dziewica miała względem Słowa Bożego”<sup>111</sup>. Postawa Maryi ma więc charakter wzorczy w życiu marianów: w ich dą-

<sup>107</sup> Tamże, par. 17.

<sup>108</sup> Por. CD 1930, par. 16; CD 1970, par. 17; *Lumen gentium*, nr 66, 67.

<sup>109</sup> CD 1970, *passim*.

<sup>110</sup> CD 1970, par. 23, tł. pol. za: KD 1971, par. 23.

<sup>111</sup> CD 1970, par. 57, tł. pol. za: KD 1971, par. 57

zeniu do świętości i w pracy apostołskiej. W tej samej części konstytucji spotykamy jeszcze inne paragrafy, oparte na eklezjotypycznym modelu pobożności maryjnej. Znajdują się one w rozdziałach poświęconych radom ewangelicznym. W piątej części konstytucji – poświęconej formacji – umieszczono całkowicie nowy paragraf 154, odznaczający się ujęciem soborowym. Stanowi on podstawową wytyczną dla maryjnej formacji w zgromadzeniu, dlatego też zasługuje na przytoczenie go tu w całości: „W Niepokalanej Maryi, pod której macierzyńską opieką Jezus wzrastał w mądrości i w łasce u Boga i u ludzi oraz osiągnął pełną doskonałość swojej ludzkiej natury, upatrujemy przedziwny wzór nowego człowieka, który żyje w pełni Chrystusowej łaski i cnoty. Współbracia, jako synowie i czciciele Maryi, niech usiłują przez ustawiczne studium poznawać Jej przywileje i zadania w zbawczym planie Bożym; Jej zaś cnoty niech starają się przyswoić sobie przez synowską miłość i naśladowanie”<sup>112</sup>. Konstytucje zatem ukazują tu Niepokalaną jako wzór nowego człowieka i zachęcają marianów do naśladowania Jej cnót<sup>113</sup>.

W ustawach mariańskich z 1970 r., obok paragrafów „maryjnych” o ujęciu wyraźnie eklezjotypycznym lub chrystotypicznym, występują też paragrafy zawierające ogólną zachętę do kultu Matki Bożej. Taki charakter posiadają paragrafy: 42, 90, 108 i 107.2c<sup>114</sup>. W paragrafie 108 czytamy: „Każdego dnia powinni czcić w szczególny sposób Niepokalaną Dziewicę Maryję. Niech rozwijają wielkodusznie kult, zwłaszcza liturgiczny, do Matki Chrystusa i Kościoła, zarówno wewnątrz Zgromadzenia jak i w pracy apostołskiej”<sup>115</sup>.

Jeśli chodzi o chrystotypiczny model kultu maryjnego, to reprezentują go paragrafy: 49, 67 i 67.2, 104, 106 i 107<sup>116</sup>. Stanowią one w większości powtórzenie treści odpowiednich paragrafów mariańskich konstytucji z 1930 r.<sup>117</sup> Zachęcają do ufności we wstawiennictwo Maryi i zalecają, by prosić Boga za Jej przyczyną o łaskę wytrwania w czystości i o nowe powołania misyjne, a także zobowiązują do pielęgnowania określonych praktyk i nabożeństw maryjnych, a więc do codziennego odmawiania części różańca oraz odprawiania w maju i październiku odpowiednich nabożeństw ku czci Matki Bożej dla marianów i wiernych powierzonych ich opiece duszpasterskiej<sup>118</sup>.

Podsumowując rozważania na temat charakteru maryjnego charyzmatu zgromadzenia marianów w świetle konstytucji i dyrektorium z 1970 r. należy stwierdzić, że występują w tym charyzmacie elementy zarówno chrystotypicznego,

<sup>112</sup> CD 1970, par. 154, tł. pol. za: KD 1971, par. 154.

<sup>113</sup> Tamże.

<sup>114</sup> Por. CD 1970.

<sup>115</sup> CD 1970, par. 108, tł. pol. KD 1971, par. 108.

<sup>116</sup> Por. CD 1970.

<sup>117</sup> Por. C 1930, par. 216, 242.8, 250.

<sup>118</sup> Por. CD 1970, par. 49, 67, 67.2, 104, 106, 107.

jak i eklezjotypicznego modelu kultu maryjnego. Obraz maryjnego charyzmatu zgromadzenia, zarysowany w tych ustawach, cechuje równowaga między tendencją chrystotypiczną i eklezjotypiczną. Sobór Watykański II przedstawił w VIII rozdziale konstytucji *Lumen gentium* naukę o Maryi w Tajemnicy Chrystusa i Kościoła<sup>119</sup>, a marianie, mający za hasło słowa: „Za Chrystusa i Kościół”<sup>120</sup>, stwierdzają w swych posoborowych ustawach, że szczególną misją zgromadzenia jest „pod kierunkiem i opieką Maryi Niepokalanie Poczętej, przykładać się do zbawienia i udoskonalenia innych”<sup>121</sup>. Maryjny charyzmat marianów charakteryzuje więc służba Chrystusowi i Kościołowi w duchu maryjnym.

## ZAKOŃCZENIE

Powyższe rozważania ukazały nam jak bardzo bogaty obraz Maryi jest obecny w przeżyciach i pismach założyciela i odnowiciela marianów oraz w konstytucjach posoborowych tego zgromadzenia. Możemy tam spotkać zarówno chrystotypiczny, jak i eklezjotypiczny obraz Maryi, z tym, że w każdej z tych rzeczywistości wyraźnie występuje Maryja Niepokalanie Poczęta, główna patronka Marianów.

---

<sup>119</sup> Por. *Lumen gentium*, nr 52-69.

<sup>120</sup> Por. CD 1970, par. 258, tł. pol. za: KD 1971, par. 258.

<sup>121</sup> CD 1970, par. 2, tł. pol. za: 1971, par. 2.